

Na skróty – Daria Zawiałow

Stoję za rogiem, To już rok od kiedy tropi mnie
Zacieram ślady i pod prąd wypuszczam znaki złe,
Naboje wyczerpały się, Ostatni wody łyk,
Na szyi czuje zimny dreszcz, Po piętach chodzisz mi

Na skróty gonisz,
Ja biegnę i nie chcę
Już twoich rąk, Choć w dotyku przyjemne są
Kłody pod nogi, gdy rzucasz Potykam się
Jak mogę odejść, Gdy ciągniesz za rękę?

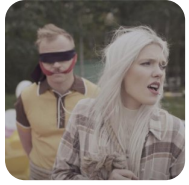
Dostrzegam w dali jakiś błysk, Więc tam próbuje dojść
Tak trochę ciężki mam ten krok, To znowu twoja moc,
Najchętniej spróbowałbym Tak z tobą twarzą w twarz
Lecz boję się, że taki stan Poskleja zwoje nam

Podróże milowe
I teleportacje,
Daleko od zgody leżą komplikacje
I staję na głowie,
By minąć przeszkody,
Lecz sama w sobie
Usuвам powody

Na skróty gonisz, Ja biegnę i nie chcę
Już twoich słów, Choć w dotyku przyjemne są
Kłody pod nogi, gdy rzucasz Potykam się
Jak mogę odejść,
Gdy ciągniesz za rękę?

Chyba mnie dogoni,
Tak na skróty goni

Chyba mnie dogoni,
Tak na skróty goni



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych